

Sygn. akt I ACa 624/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Adrianna Szewczyk-Kubat

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt I C 1025/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od D. K. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Adrianna Szewczyk-Kubat Marzena Konsek- Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 624/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 września 2014 roku D. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 115 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz renty w wysokości 720 zł miesięcznie płatnej z góry do rąk powódki do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki w płatności każdej z kwot tytułem zwiększonych potrzeb od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł oraz zwrotu kosztów opłaty skarbowej w kwocie 34 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości żądanej przez stronę powodową (7 200 zł) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 6 lutego 2016 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 275 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 115 000 zł od dnia 4 września 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 160 000 zł od dnia 6 lutego 2016 roku do dnia zapłaty nie zmieniając żądań w pozostałym zakresie.

Pozwany podtrzymał ostatecznie stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

I. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz D. K. kwotę 115.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

II. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz D. K. rentę w wysokości 720 złotych miesięcznie, płatną do dnia 10 tego każdego miesiąca, począwszy od października 2014 roku,

III. w pozostałym zakresie oddalił powództwo,

IV. ustalił, że powódka wygrała proces w 44%, a pozwany w 56% i pozostawił rozliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 20 stycznia 2014 roku w B. na ul. (...) powódka, przechodząc przez jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych, została potrącona przez samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...), w następstwie czego powódka doznała rozległych obrażeń ciała.

Na skutek zdarzenia doszło do urazu wielomiejscowego: złamania kości czołowej po stronie prawej, złamania tylnej ściany oczodołu prawego, stłuczenia płata czołowego prawego, złamania IV żebra prawego, złamania kości łonowej i kulszowej prawej, złamania kości krzyżowej po stronie prawej, złamania kostki przyśrodkowej i kości strzałkowej podudzia prawego, złamania końca bliższego kości ramiennej lewej. W momencie przyjęcia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w B. powódka była przytomna, bólowa, spełniająca proste polecenia, zorientowana auto i allopsychicznie, wydolna krążeniowo i oddechowo. Dnia 29 stycznia 2014 roku u powódki wykonano zespolenie złamania kostki przyśrodkowej podudzia prawego przy pomocy jednej śruby oraz drutu K.

W okresie od 20 lutego 2014 roku do dnia 6 maja 2014 roku powódka przebywała na oddziale rehabilitacji neurologicznej (...) Centrum (...) im.(...), (...) Szpitala (...) w T.. Przebieg rehabilitacji początkowo był bardzo trudny, ze względu na bardzo nasilone objawy zespołu psychoorganicznego, pobudzenie chorej, niepokój i głębokie zaburzenia pamięci i orientacji, włączono leczenie kognitywne i intensywną psychoterapię uzyskując wyraźną poprawę nastroju i orientacji. W trakcie pobytu w tej placówce wygojono rany pourazowe i pooperacyjne, prowadzono stałą profilaktykę przeciwzakrzepową i leczenie przeciwbólowe uzyskując stopniowe zmniejszenie dolegliwości ((...)). W czwartym tygodniu hospitalizacji usunięto unieruchomienie gipsowe z prawej kończyny dolnej, chorą spionizowano i rozpoczęto naukę chodu. Leczone także przewlekłą uroinfekcję z dobrym efektem, usunięto cewnik Foley'a. Po zakończeniu rehabilitacji pacjentka samodzielnie korzystała z toalety. Przeprowadzonym postępowaniem fizjoterapeutycznym uzyskano znaczną poprawę siły mięśniowej i funkcji osłabionych kończyn, zmniejszenie dolegliwości bólowych, usprawnienie funkcji poznawczych. W momencie wypisu utrzymywały się niewielkie zaburzenia pamięci świeżej i orientacji. Pacjentkę w stanie dobrym, chodzącą bez asekuracji, samodzielną w zakresie czynności codziennych wypisano do domu pod opiekę rodziny.

Obecnie powódka skarży się głównie na bóle barku lewego i znaczącą dysfunkcję stawu ramiennego lewego, bóle przeciążeniowe bóle i obrzęki stawu skokowego. Podaje ogólne osłabienie i zmniejszenie tolerancji wysiłku fizycznego, zaburzenia koncentracji uwagi, bóle i zawroty głowy, jak również zaburzenia snu. Ma obawy przed wyjściem na ulicę.

Powódka po urazie wymagała leczenia operacyjnego, długotrwałej farmakoterapii oraz leczenia usprawniającego. Obecnie utrzymuje się dysfunkcja czynnościowa stawu barkowego oraz bóle przeciążeniowe związane z niewygojonymi złamaniami. Proces leczenia powódki jeszcze się nie zakończył. Wymaga ona w dalszym ciągu okresowej rehabilitacji, rokowania na przyszłość co do stanu jej zdrowia są niepewne. Wymagane także jest leczenie farmakologiczne: (...) 2x1 (21 zł za 100 sztuk), (...) 10 mg 1x1 (30 zł za 28 sztuk), (...) 25 mg 1x1 (8 zł za 30 sztuk). Wskutek erozji rogówki zachodzi konieczność stosowania kropli (...) (50 zł za 20 ml) oraz żelu (...) (40 zł za 2x5 g). Pomoc osób trzecich jest w dalszym ciągu przydatna w wymiarze około dwóch godzin dziennie.

W zakresie okulistyki doszło do powstania krwiałków okularowych, złamania tylnej ściany oczodołu prawego, erozji rogówki oka prawego i zaburzenia ruchomości prawej gałki ocznej, wylewów krwawych przy tarczy prawego nerwu wzrokowego. Proces leczenia powódki zakończył się i powódka nie rokuje na poprawę ostrości wzroku ani pola widzenia w przyszłości. Powyższe dolegliwości nie są związane z jaskrą powódki, ani z zabiegiem operacyjnym na zaćmę, bowiem erozja rogówki i ograniczenie pola widzenia nie występuje w obu oczach z jednakowym nasileniem. W przyszłości możliwe jest pogorszenie stanu narządu wzroku powódki.

Powódka wymaga obecnie pomocy doraźnej przy wykonywaniu codziennych czynności, takich jak poruszanie się w ruchu ulicznym, robienie zakupów czy przygotowywanie posiłków w wymiarze łącznie 2 godziny dziennie.

Zakres i rodzaj doznanych przez powódkę obrażeń ciała spełniał kryterium urazu wielonarządowego. Powódka wymagała leczenia specjalistycznego, w tym operacyjnego oraz długotrwałej, ukierunkowanej i kompleksowej rehabilitacji. W zakresie narządu ruchu obrażenia kostne miednicy oraz następstwa urazu głowy spowodowały, że w okresie pourazowym mobilność powódki była w znacznym stopniu ograniczona. Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki w związku ze zdarzeniem z dnia 20 stycznia 2014 roku zgodnie z tabelą procentowego uszczerbku zdrowia zawartą w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku wynosi 88%, z czego zaburzenia neurologiczne uwarunkowane neurologicznie – encefalopatia bez zmian charakterologicznych (30%), złamanie miednicy w odcinku przednim i tylnym (20%), uraz stawu ramiennego cepowego (30%), uszkodzenie stawu skokowego (8%). Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządu wzroku wynosi 35%, z czego 20% z powodu obniżenia ostrości wzroku oka prawego do 0,6 i lewego 0,7 oraz 15% z powodu koncentrycznego zawężenia pola widzenia oka prawego do 30° .

Sprawca wypadku posiadał w chwili zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie od szkód wyrządzonych ruchem pojazdu mechanicznego w pozwanym (...) W dniu 22 lipca 2014 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Zakład ubezpieczeń uznał swoją odpowiedzialność i decyzją z dnia 3 września 2014 roku wypłacił powódce kwotę 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7 773,60 zł tytułem odszkodowania, w tym, kwotę 6 168 zł tytułem kosztów opieki, 1 000 zł tytułem ryczałtu za koszty leczenia oraz 605,60 tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego nie była w niniejszej sprawie kwestionowana. Sporny był wyłącznie zakres zadośćuczynienia przysługującego stronie powodowej, jak również zasadność żądania zasądzenia renty na zwiększone potrzeby.

Dalej Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. , a także art. 445 § 1 k.c. i art. 444 k.c. oraz wskazał, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07). W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań.

Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, także: wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

Bezspornie powódka doznała krzywdy na skutek wypadku i okoliczności będących jego następstwem. W wyniku wypadku powódka doznała urazu wielonarządowego, w wyniku którego konieczny był zabieg operacyjny oraz wielotygodniowa rehabilitacja. Skutkiem urazu były długotrwałe i dotkliwe dolegliwości bólowe występujące do chwili obecnej, a także znaczny - 88% uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu ruchu oraz 35% w zakresie narządu wzroku. Jak zostało wykazane w toku postępowania dowodowego, urazy odniesione przez powódkę rzutowały na jej bieżące funkcjonowanie, obniżenie motoryki, sprawności poruszania i widzenia, były i są w dalszym ciągu źródłem silnych dolegliwości bólowych, a w konsekwencji obniżonego samopoczucia.

Przy ocenie rozmiaru krzywdy Sąd Okręgowy wziął pod uwagę nie tylko znaczny stopień doznanego urazu, ale także negatywne rokowania powódki na przyszłość. Doznany uraz narządu wzroku w postaci erozji rogówki jest, jak ustaliła to biegła z zakresu okulistyki, nieodwracalny, a w ciągu najbliższych kilku lat może dość jeszcze do pogorszenia wzroku powódki w wyniku długofalowych następstw urazu głowy doznanego w trakcie wypadku.

W toku postępowania likwidacyjnego powódce wypłacona została kwota 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę rozmiar doznanej krzywdy oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy uznał tę kwotę za niewystarczającą oraz wskazał, że o wysokości zadośćuczynienia powinien w zasadzie decydować rozmiar doznanej krzywdy wyrażony stopniem cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Ocena zatem opiera się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego i inne. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, nie prowadząc do wzbogacenia się powódki.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zasądził kwotę 115 000 zł, ponad wypłaconą z tytułu zadośćuczynienia kwotę 32.000 zł, przyjmując, iż kwota 147.000 zł stanowi uzasadniony wymiar zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienia powódki doznane w wyniku wypadku. W szczególności Sąd Okręgowy dostrzegł, iż wskutek zdarzenia powódka zmuszona była przebyć zabieg operacyjny, a następnie poddana została długotrwałej rehabilitacji. W następstwie wypadku uległa obniżeniu sprawność powódki i obecnie jest ona zmuszona do korzystania doraźnie z pomocy osób trzecich.

W zakresie pozostałej części żądania powódki Sąd Okręgowy oddalił je jako niewspółmierne do skali poniesionej krzywdy. Powódka mimo obniżonej motoryki pozostaje osobą sprawną i obecnie jest w stanie funkcjonować pomimo deficytów wywołanych urazami, nawet jeśli funkcjonowanie to wymaga okazjonalnej pomocy ze strony innych osób.

Sąd Okręgowy zasądził powyższą kwotę z odsetkami od dnia 4 września 2014 roku, tj. od dnia następującego po dniu wystosowania przez ubezpieczyciela pisemnej decyzji o przyznaniu kwoty 32 000 zł tytułem zadośćuczynienia. W dacie wydania decyzji przez ubezpieczyciela dysponował on całością dokumentacji medycznej powódki, miał także świadomość rozmiarów krzywdy doznanej przez powódkę. Orzeczenie w tym zakresie zapadło na podstawie art. 481 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830), nowelizującej brzmienie art. 359 k.c. oraz art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za w pełni uzasadnione żądanie powódki w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb. W niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki określone w art. 444 § 2 k.c., bowiem w związku z wypadkiem zwiększyły się potrzeby poszkodowanej powódki. Od wypadku jest ona zmuszona do ponoszenia kosztów leków. Ponad

to z opinii biegłych wynika, iż w chwili obecnej powódka wymaga doraźnej pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie. Każdy z biegłych wskazał, iż zakres pomocy konieczny dla powódki, a związany z urazem w badanej przez nich dziedzinie, wynosi dwie godziny, jednakże jak wynika z opinii biegłych, pomoc ta konieczna jest przy tych samych czynnościach, przez co wymiar pomocy wskazany przez biegłych nie podlega zsumowaniu. Wskazany przez powódkę w pozwie koszt opieki w wymiarze 10 zł/h nie jest kwotą wygórowaną i należało go uwzględnić. Daje to kwotę 600 zł miesięcznie (30 dni). Nadto biorąc pod uwagę koszt leków zalecanych przez biegłych, Sąd Okręgowy przyjął kwotę 120 zł za wydatek adekwatny w stosunku do zwiększonych potrzeb powódki. Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki za zasadne w całości i zasądził rentę w wysokości 720 zł płatną od października 2014 roku, tj. pierwszego pełnego miesiąca następującego po dacie złożenia pozwu.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uznając, iż powódka wygrała proces w 44%, a pozwany w 56%. Stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo do kwoty 85 000 zł oraz w części orzekającej o kosztach postępowania.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

a) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik spraw, a w szczególności:

-art. 322 k.p.c. poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, mających znaczenie dla ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a przez to orzeczenie go w zbyt niskiej wysokości, w stosunku do krzywdy doznanej przez powódkę i aktualnych stosunków społecznoekonomicznych;

-art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci przyjęcia, że przyznana przez ten Sąd kwota 115 000 zł dla powódki stanowi w aktualnie obowiązujących stosunkach społecznoekonomicznych oraz przy uwzględnieniu krzywdy powódki, adekwatną kompensatę za tę krzywdę

b) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez przez jego błędną wykładnię poprzez zasądzenie zbyt niskiego zadośćuczynienia w konsekwencji przyjęcia, że przyznana przez Sąd kwota 115 000 zł dla powódki stanowi w aktualnie obowiązujących stosunkach społecznoekonomicznych oraz przy uwzględnieniu krzywdy powódki, adekwatną kompensatę za tę krzywdę.

Zgłaszając powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 85 000 zł (w sumie 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia) oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie, chociaż niektórym argumentom nie sposób odmówić racji.

W istocie dokonując oceny dowodów, Sąd Okręgowy nie odniósł się do zeznań świadków W. K. i A. K. oraz zeznań samej powódki, opierając ustalenia faktyczne przede wszystkim o dokumentację medyczną oraz opinie biegłych, tym niemniej powódka nie zakwestionowała tego uchybienia poprzez postawienie właściwych zarzutów naruszenia prawa procesowego. Takim zarzutem nie może być bowiem ani zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. ani też zarzut naruszenia art.

233 k.p.c., abstrahując także od tego, że ten ostatni zarzut nie został prawidłowo sformułowany, bowiem nie wskazuje na naruszenie § 1 tego przepisu.

Pominięcie czy też nieuwzględnienie części materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy winno być wzruszone poprzez stawianie zarzutów naruszenia innych przepisów prawa procesowego niż przywołane przez skarżącą.

Zważywszy na stanowisko powódki zawarte w apelacji za zupełnie chybione należy uznać stawianie zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. w kontekście nierozważenia wszystkich okoliczności sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Powyższy przepis umożliwia sądowi orzekającemu uwzględnienie żądania pozwu, chociaż dochodzona przez stronę powodową kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia, co w przypadku braku tego przepisu prowadziłyby do oddalenia powództwa w części. Z uprawnienia wynikającego z tego przepisu sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Jak zatem z powyższego wynika, przepis ten nie ma zastosowania w przypadku dochodzenia zadośćuczynienia. Takie stanowisko, które Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela, zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, w którym podniósł, że: „naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach (stosowania art. 445 § 1 k.c.) niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu” (LEX nr 146356). Podważanie przez powódkę wysokości zasądanego zadośćuczynienia jako zbyt niskiego, w oparciu o rzeczony przepis było chybione.

Również nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez wskazanie na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Przypomnieć należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925), natomiast nie jest wystarczające samo przekonanie strony o innej wadze dowodów niż ta przydana im przez sąd orzekający. Jeżeli z oceny dowodów sąd wyciąga poprawne wnioski, to ocena dowodów dokonana przez sąd musi się ostać, nawet, gdyby z ustalonego stanu faktycznego dały się wyprowadzić także wnioski odmienne od tych wyprowadzonych przez sąd. Za zupełnie nieskuteczne należy uznać próby podważenia oceny dowodów poprzez przedstawienie subiektywnych wniosków strony zgodnych z podnoszonymi w procesie twierdzeniami.

Powódka nie wskazała, które dowody zostały przez Sąd Okręgowy ocenione niewłaściwie i z naruszeniem jakich kryteriów. Nie wynika to ani z zarzutu apelacyjnego ani z uzasadnienia apelacji zawierającego szereg ogólnych sformułowań, z których nie sposób wywieść, ocenę jakich dowodów skarżąca kwestionuje. Już tylko z tego powodu zarzut ten nie może być skuteczny.

Dla porządku odnosząc się do twierdzeń powódki, że Sąd Okręgowy nie dokonał szczegółowych ustaleń- wobec pominięcia części dowodów-w zakresie trybu życia i aktywności powódki przed wypadkiem (uczęszczanie do klubu seniora, odwiedziny u siostry, rozwiązywanie krzyżówek, taniec), należy wskazać, że twierdzenia powódki w tym zakresie nie były kwestionowane przez drugą stronę procesu i zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, gdy rozważał ograniczenia powódki po wypadku, a w konsekwencji rozmiar krzywdy wynikającej z tego zdarzenia, co przełożyło się na wysokość zadośćuczynienia.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego, pomimo trafnego wskazania, że Sąd Okręgowy pominął część materiału dowodowego- nie odnosząc się do niego- nie zasługiwały na uwzględnienie.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. , tj. zasądzenia przez Sąd Okręgowy zbyt niskiego zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., sygn. akt IV CK 151/02, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 listopada 2003 r., sygn. akt V CK 110/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II PK 102/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest nieodpowiednia do doznanej przez nią krzywdy.

Podkreślić trzeba, że Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących w danej sprawie okoliczności.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy rozważył szeroko kryteria mające znaczenie dla ustalenia wysokości adekwatnego do krzywdy zadośćuczynienia oraz odniósł je do ustalonego szczegółowo rozmiaru krzywdy powódki. Uwzględnił doznany przez powódkę uraz, zakres, sposób i długotrwałość leczenia, niezbędną rehabilitację, cierpienia fizyczne i psychiczne, a także skutki wypadku dla życia i zdrowia powódki, doznawane nadal dolegliwości i ograniczenia, jak również wziął pod uwagę wiek, aktualny stan zdrowia i funkcjonowanie powódki. Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę charakter świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Uwzględnił więc zarówno kryteria obiektywne jak i subiektywne. Wobec powyższego brak jest podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił jakiegś istotnej okoliczności mającej wpływ na ocenę odpowiedniości kwoty zadośćuczynienia do rozmiaru krzywdy powódki, bądź też, że do któregoś z kryteriów przywiązał nadmierną wagę. Natomiast jedynie po stwierdzeniu tego typu uchybień, ingerencja sądu odwoławczego w wysokość przyznanego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia jest możliwa.

Należy zwrócić uwagę, że kwota, która zdaniem Sądu Okręgowego, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki to łącznie 147 000 zł (wraz z kwotą przyznaną przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym), nie zaś jak podkreśla apelująca jedynie 115 000 zł.

Ogólna kwota świadczenia przyznanego powódce nie jest kwotą niską, gdy się zważy nie tylko na doznane cierpienia psychiczne i fizyczne, ale także na skutki wypadku dla powódki. Oczywiście jest, że rozmiar krzywdy powódki był i jest rozległy, a skutki wypadku- pomimo upływu czasu są nadal odczuwalne, zaś stan zdrowia powódki nie ulegnie poprawie. Tym niemniej doświadczenie życiowe oraz zawodowe daje podstawy do stwierdzenia, że wielokrotnie przy tego typu urazach, jakich doznała powódka, stan zdrowia oraz sytuacja poszkodowanego w wypadku, są dużo bardziej dramatyczne, gdyż w zasadzie eliminują poszkodowanego z życia rodzinnego i społecznego, gdy taki poszkodowany pozostaje bez kontaktu z otoczeniem, jest osobą leżącą, wymagającą całodobowej opieki i obsługi w podstawowych czynnościach życia codziennego, w tym karmienia, zmiany pozycji, utrzymywania higieny. W tego typu przypadkach, gdy następstwa wypadku są tak dotkliwe, że poszkodowany nie może wchodzić w interakcje z innymi ludźmi, będąc w całości uzależnionym od innych osób, zasadne jest uznawanie wysokich kwot zadośćuczynienia, w górnych granicach zasądzanych w tego typu sprawach (a są to właśnie kwoty 150 000-200 000 zł) za adekwatne do rozmiaru krzywdy. Powódka pomimo, że odczuwa dolegliwości bólowe, ma zaburzenia koncentracji i snu, wymaga doraźnej pomocy innej osoby, to jednak jest zasadniczo samodzielna, jest zdolna do samoobsługi, w pewnym zakresie uczestniczy w życiu

rodzinnym i społecznym, bowiem w wyniku doznanego urazu doznaje ograniczeń w odniesieniu do dotychczasowego funkcjonowania, co wbrew stanowisku powódki uwzględnił Sąd pierwszej instancji – szczegółowo oceniając aktualne dolegliwości i zmianę trybu życia powódki jako znaczące przy skali krzywdy.

Stąd zasądzona powódce kwota wraz z kwotą przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym jest nie tylko adekwatna do ustalonego rozmiaru krzywdy powódki, ale jest również kwotą dosyć wysoką w realiach społeczno- ekonomicznych oraz na tle innych spraw, których znaczenie podkreśla powódka w apelacji.

Jednocześnie wskazać należy, że pomimo eksponowania przez powódkę w apelacji dwóch elementów, tj. właśnie rozstrzygnięć w innych podobnych sprawach oraz procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki, skarżąca nie przytacza tych innych spraw i nie podaje nawet w przybliżeniu, jakie jej zdaniem kwoty były zasądzane tytułem zadośćuczynienia w tych podobnych sprawach, a także pomija, że te dwa eksponowane kryteria są jednymi z wielu, które winien uwzględnić sąd orzekający w przedmiocie zadośćuczynienia i nie powinny one przesłaniać okoliczności danego przypadku.

W orzecznictwie, zapadłym na tle art. 445 § 1 k.c., wyrażany jest pogląd, że z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanego i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 434/14, LEX nr 1712803).

Gdy chodzi zaś o uszczerbek procentowy na zdrowiu - w tego typu sprawach jest on ustalany w oparciu o przepisy Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. (DZ. U. 2013 r. poz. 954), zaś § 9 tego rozporządzenia jasno stanowi, że uszczerbek na zdrowiu sumuje się z ograniczeniem do 100%. Zasadniczo stopień doznanego trwałego uszczerbku ma również tylko pomocniczy charakter i nie stanowi podstawy do wyliczenia wysokości zadośćuczynienia, gdyż byłoby to niewłaściwym uproszczeniem. Jak wskazano już wyżej chodzi o kompleksowe rozważenie przypadku konkretnego pokrzywdzonego.

Wreszcie, zdaniem Sądu Apelacyjnego niezwykle istotną okolicznością, którą pomija powódka jest to, że w pozwie powódka przy znanych już następstwach wypadku oraz świadoma doznanych cierpień i dolegliwości związanych z samym wypadkiem, leczeniem, rehabilitacją, uznawała, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla zrekompensowania krzywdy jakiej doznała jest kwota łącznie 147 000 zł. Opinie biegłych jedynie potwierdziły doznane urazy i następstwa wypadku, które podnosiła powódka zgłaszając roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, a w konsekwencji do zmiany zaskarżonego wyroku, dlatego oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji powódki, została ona obciążona kosztami na rzecz strony pozwanej, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Adrianna Szewczyk-Kubat Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska

..